

Paweł Plichta, pawel.plichta@uj.edu.pl

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Studiów Międzykulturowych

## Camino del Norte – studium przypadku w kontekście doświadczeń polskich caminowiczów

**Słowa kluczowe:** Camino de Santiago, Camino del Norte, Camino Francés, pielgrzymka, turystyka kulturowa.

### Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja Camino del Norte jako jednego z wielu hiszpańskich szlaków, które zbiegają się w sanktuarium świętego Jakuba w Santiago de Compostela. W 2015 roku wraz z innymi drogami północnej Hiszpanii szlak ten został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, stanowiąc jednocześnie alternatywę dla najpopularniejszej współcześnie wersji Camino Francés. W tekście zastosowano metodę studium przypadku. Analiza treści dotyczyła materiałów źródłowych dotyczących Camino del Norte, które stanowią drukowane teksty literackie, popularne, naukowe oraz wypowiedzi zamieszczone na forach, blogach internetowych tzw. caminowiczów, czyli autorów, którzy sami odbyli drogę św. Jakuba. Wykorzystano też materiały pozyskane przez autora w trakcie jego pielgrzymek i obserwacji uczestniczącej.

### Trwały „caminowy boom”

Szlaki Jakubowe stały się w ostatnich dekadach jedną z atrakcji ruchu turystycznego nie tylko autonomicznych regionów współczesnej Hiszpanii [Tanco 2012; Jaworska 2015, s. 100-101] ale także wielu innych terenów Europy, w tym również Polski [por. Mróz 2015]. Ich historia i potencjał wykorzystywane są w kreowaniu i promocji powiązanych produktów turystycznych w ramach szeroko rozumianej turystyki kulturowej, w której określane są jako kulturowe [por. Stefaniak 2015; FICS 2014, s. 3; Leira López 2010, s. 45-48; Wójtowicz 2011, s. 315-316], co znajduje potwierdzenie w ofertach biur podróży [por. Mikos v. Rohrscheidt 2013, s. 93-94; tenże 2016, s. 74-76; 93-94; Meyer 2011, s. 324; 327; zob. Dyrda 2011]. Proces merkantylizacji, któremu w czasach ponowoczesnych zdają się podlegać wszelkie aktywności człowieka, zaobserwować można w ciekawych zjawiskach, tendencjach i postawach pielgrzymów, turystów lub po prostu caminowiczów<sup>1</sup> występujących na drogach do Santiago de Compostela. Warto jednakowoż wspomnieć, że w fenomenie, o którym mowa, współczesne napięcia między wymiarem turystycznym a pielgrzymkowym ujawniające się na różnych poziomach nie są tylko kwestią definicyjnych dylematów czy ram badawczych ale rzutują na jego duchowy sens. Zdają sobie z tego sprawę między innymi autorzy *Manifestu z Villafranca del Bierzo*, postulując kampanie służące budowaniu szacunku dla tradycyjnych wartości pielgrzymki, lepszą informację dla nowych pielgrzymów o wartościach i właściwym zachowaniu a także wspieranie i organizowanie systemu otwartych kościołów, pustelni i zabytków dostępnych wzdłuż pielgrzymich szlaków [FICS 2014, s. 3; por. Opłocki 2013, s. 57].

<sup>1</sup> W tekście analogicznie do piśmiennictwa dotyczącego zasadniczego, tytułowego fenomenu używane są określenia hiszpańskie: *Camino de Santiago* – „droga św. Jakuba” lub w skrócie *Camino* – „droga” oraz funkcjonujące już w języku polskim słowo *caminowicz*, oznaczające osobę, która respektując współczesne zasady wymagane do uzyskania certyfikatu (tzw. *compostela*), przebyła odcinek szlaku Jakubowego co najmniej sto kilometrów pieszo lub dwieście kilometrów na rowerze lub konno; bądź też w szerokim znaczeniu – osobę, która pokonała jakikolwiek jej odcinek.

Już tylko pobieżne spojrzenie na pielgrzymkową i turystyczną mapę Europy pokazuje, że kontynent przecinają tysiące kilometrów szlaków, dróg, wytyczonych przez średniowiecznych pielgrzymów, które zbiegają się w galisyjskim sanktuarium Santiago de Compostela. Wszystkie one stanowią obecnie lub zawierają potencjał do wykorzystania w obszarze turystyki kulturowej.

Metodą badawczą zastosowaną w artykule jest studium przypadku – jednej z możliwych także współcześnie tras dotarcia do Jakubowego grobu – Camino del Norte, celem zaś pokazanie go jako alternatywy dla „caminowego boomu” obserwowanego na tradycyjnej i najpopularniejszej współcześnie Drodze Francuskiej. Zasygnalizowane elementy ujawniają się, przy próbie odpowiedzi na pytanie o to, co stanowi o wyjątkowości Drogi Północnej wobec jej geograficznie równoległego wariantu francuskiego określanego niekiedy „autostradą pielgrzymów” [Szymonia 2016].

Podstawą do niniejszego studium są zarówno wspomnienia polskich caminowiczów przemierzających tę drogę, jak również doświadczenia i obserwacje uczestniczące autora w trakcie odbytych przez niego Camino Francés (2014) oraz Camino del Norte (2016). W obu przypadkach perspektywa dotyczy wędrówki pieszej odpowiednio z Saint Jean Pied de Port oraz Irún do galisyjskiego sanktuarium i dalej do Finisterre i Muxía.

## Powody zainteresowania Drogą Północną

Powodów wzrostu zainteresowania Camino del Norte można upatrywać w ogólnej tendencji – wzroście liczby osób decydujących się na przejście, którejs z Jakubowych dróg. Dobre oznakowanie, choć odmienne w Asturii i Galicji [por. Doburzyński 2014, s. 158] pozwala dotrzeć do Santiago de Compostela wszystkim chętnym, w szczególności zaś caminowiczom, którzy wybierają kolejne camino i/lub tym, którzy poznawszy efekt i cenę marketingowego sukcesu Szlaku Francuskiego szukają sposobności do wędrowania w nieco spokojniejszej atmosferze [por. Ściubak 2016, s. 903]. Kamila Paśławska w kilku refleksjach o duchu tej szczególnej i ostatnio popularnej formie pielgrzymowania<sup>2</sup> zwróciła uwagę na motywacje wspólne tym, którzy ją wybierają i tym, którzy w innych formach przemieszczają się z miejsca na miejsce. Obok zatem dążenia do wolności i unikania ograniczeń, w większości powierzchownych spotkań z innymi, poszukiwaniu zadowolenia w nowych bodźcach (np. poprzez zmiany tras), kolekcjonowaniu wrażeń i opowieści wymienia jeszcze jedną: „zamiłowanie do ryzyka [...] wielu z nas [caminowiczów] od bezpiecznego i dobrze zaopatrzonego w infrastrukturę Camino hiszpańskiego przechodzi do pielgrzymek coraz bardziej wymagających, bez sieci barów i miejsc noclegowych oraz bez aprobującej (choćby ze względów ekonomicznych) asysty «tubylców»” [Paśławska 2015, s. 286; por. Różycki 2012]. Autorka wskazała opozycję między pielgrzymowaniem a formami turystyki poprzez przywołanie elementów występujących w pierwszym przypadku, dodajmy z różnym nasileniem, takich jak: modlitwa, intencja, spotykani ludzie, ale też doświadczenie samotności i niepewność [Paśławska 2015, s. 286-288]. Do tej listy za papieżem Franciszkiem dodała: pragnienie osiągnięcia celu, przewyciężenie słabości, entuzjazm, pozytywne doznania, świadectwa, pomoc i wsparcie, zniechęcenie, konfrontacje, starcia i pokusy – czyli „to, co «wewnątrz» decyduje, czy jest to pielgrzymka” [tamże, s. 289]. Konstatacja, choć niezadowolająca w dyskursie naukowym, ujawnia się jednak w różnego typu wypowiedziach, relacjach i wspomnieniach caminowiczów, które stają się już konkretnym jakościowym materiałem badawczym. Zapoznanie się z nimi i ich eksploracja ujawnia wiele aspektów, jak zauważył Adam Kucharski: „Wyłaniają się czytelne kwestie socjologiczne pozwalające poznać przekrój społeczny pątników. [...] Analiza relacji

<sup>2</sup> W artykule mowa o przejściu odcinka Mazowieckiej Drogi św. Jakuba.

współczesnych pątników pozwala na sporządzenie portretu socjologiczno-kulturowego polskiej społeczności pielgrzymiej. Ujawnia również różnorodność etniczną i kulturową pielgrzymów w ogóle oraz odczytywanie szlaku pątniczego jako przestrzeni spotkań, zbierania wymiany doświadczeń oraz prowadzenia kreatywnej obserwacji” [Kucharski 2015, s. 141].

Camino de Norte, który jest przedstawiany i promowany, głównie jako atrakcyjny ze względów bliższych turystyce krajoznawczej niż pielgrzymce, stanowi zatem dobry przykład fenomenu, o którego istocie w dużej mierze świadczy podejście, motywacje i to, co składa się na indywidualne – niekiedy trudne do wyrażenia – doświadczenia z drogi [por. Zwoleńska 2009, s. 5].

Ważnym elementem decyzji o wyborze właśnie tego wariantu hiszpańskich dróg Jakubowych – owszem przebiegającego na kilku odcinkach przez ośrodki turystyczne: „chyba nie ma nic gorszego, niż marsz przez plażę, pełną opalających się, uśmiechniętych ludzi, podczas gdy ty masz 10 kilogramów na plecach i czterdzieści kilometrów w nogach, a słońce nie grzeje. Ono wypala!” [Klimek 2014, s. 51] – staje się chęć ucieczki przed masowym wymiarem współczesnego pielgrzymowania. Przekonać się można o nim zwłaszcza na ostatnich 100 km Drogi Francuskiej (od miejscowości Sarria, której odpowiednikiem na Szlaku Północnym jest Baamonde). Paradoksalnie mniej rozwinięta baza noclegowa i infrastruktura dla „beztroskiego” wędrowania przez kilka tygodni jawi się jako element przyciągający i atrakcyjny dla szlaku biegnącego wzdłuż wybrzeża Zatoki Biskajskiej. W poszukiwaniu istotnego dla ducha Camino – wyciszenia, okazji do kontemplacji i swoistego okresowego eskapizmu wielu współczesnych pielgrzymów wybiera ten wariant, podkreślając wciąż jeszcze ograniczony i niezaawansowany proces jego komercjalizacji.

Istotnym czynnikiem wzrostu popularności tej „wymagającej” trasy była też decyzja podjęta w 2015 roku przez Światowy Komitet Dziedzictwa (COM) o wpisaniu szlaku na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO poprzez rozszerzenie wpisu z 1993 roku o szlaki Jakubowe północnej Hiszpanii, łącznie blisko 1500 km [ICOMOS 2015; UNESCO, 2015]. Dla potwierdzenia różnorodności już tylko hiszpańskich szlaków wiodących do Santiago de Compostela warto dodać, że obok Drogi Północnej w grupie tej znalazły się jeszcze: częściowo pokrywające się z nią Camino del Interior (nazywane też Vía de Bayona, Camino del túnel de San Adrián), Camino Liebanego (lub Camino de Santo Toribio) oraz Camino Primitivo. To prestiżowe wyróżnienie było możliwe dzięki wskazaniu na trzy kryteria, które spełniają owe szlaki. Po pierwsze, zgodnie z II kryterium, ukazują na obszarze kulturowym, który przecinają, znaczącą wymianę wartości, zachodzącą przez wieki – szczególnie zaś w średniowieczu – pomiędzy regionem Półwyspu Iberyjskiego a pozostałymi częściami Europy. Zawierają unikatowe przykłady romańskich, gotyckich, renesansowych i barokowych dzieł sztuki i architektury. W przeszłości dzięki mobilności pielgrzymów, stanowiły przyczynę powstawania miast i rozwoju lokalnych społeczności. Po drugie, zgodnie z IV kryterium, są przykładem najlepiej zachowanych kompleksów budowli obejmujących budynki kościelne i świeckie w dużych i małych miejscowościach oraz obiekty inżynierii lądowej i wodnej, ilustrujące dzieje chrześcijańskiej tradycji pielgrzymkowych. Wreszcie po trzecie, zgodnie z kryterium VI, są one powiązane w sposób bezpośredni i materialny z wydarzeniami i żywymi tradycjami, wierzeniami o wyjątkowym uniwersalnym znaczeniu [por. ICOMOS 2015].

Wyjątkowość potwierdza też szesnaście zabytków mieszczących się wzdłuż szlaków, uznanych za materialne dziedzictwo kulturowe ludzkości: katedra Zbawiciela (San Salvador) wraz z Cámara Santa w Oviedo, kościół Zbawiciela w Valdediós, katedra i rzymskie mury w Lugo, kolegiata Zenarruza, katedra św. Jakuba Apostoła w Bilbao, kościół Wniebowzięcia Maryi (Santa Maria de la Asunción) w Castro Urdiales, kolegiata św. Juliany (Santa Juliana) z krucyfikami w Santillana del Mar, kościół Zbawiciela w Priesca, kościół św. Maryi w Soto

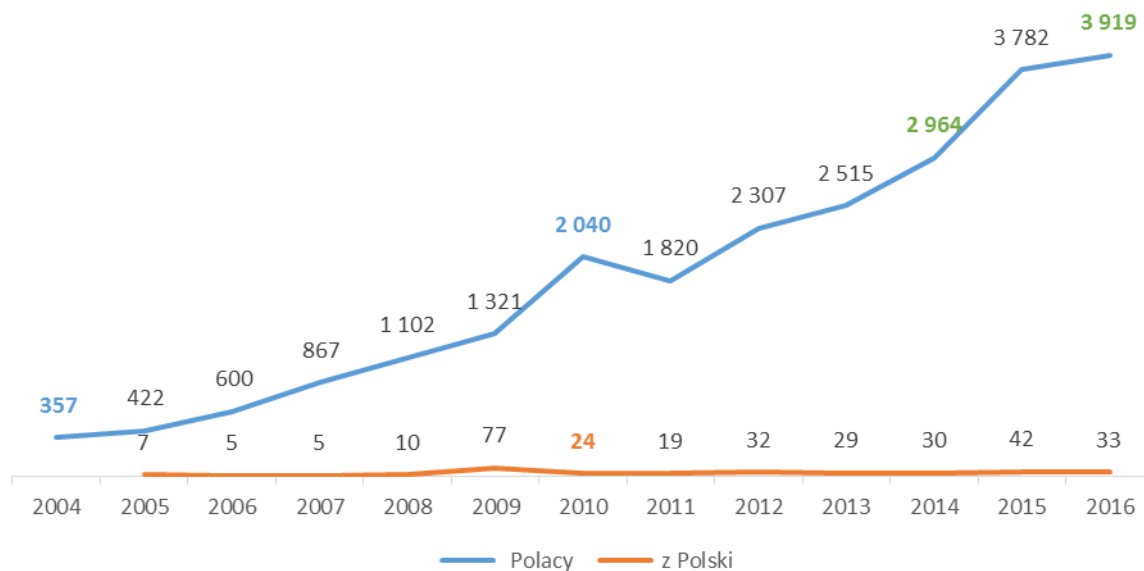
de Luiña, katedra w Mondoñedo, klasztor w Sobrado dos Monxes, droga i tunel św. Adriana, katedra św. Maryi w Vitoria-Gasteiz, most na rzece Ebro niedaleko Briñas, klasztor św. Turrybiusza (Santo Toribio) w Liébana. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w 1985 roku na Listę Światowego Dziedzictwa zostało wpisane miasto Santiago de Compostela.

Poza wyszczególnionymi tymi oficjalnymi wpisami na listę, Szlak Północny bogaty jest i w inne zabytki: romańskie, gotyckie, renesansowe i barokowe kościoły i katedry (związane z kultem świętych w szczególności patronów pielgrzymów św. Marcina z Tours), kaplice (np. San Miguel Arretxinaga, św. Magdaleny w Llanes), klasztory (np. cystersów, franciszkanów), kamienne krzyże stacyjne – dawne oznaczenie szlaku, ruiny szpitali, gospód czy wreszcie mosty pozostałość kulturowych wpływów starożytnych Rzymian i świadectwa mobilności ludzi średniowiecza.

Podobnie jak inne szlaki wiodące z różnych części starego kontynentu do Santiago de Compostela również ten określany jako: Camino del Norte (Droga Północna), Camino/Ruta de la Costa (Droga/Szlak Nadbrzeżna/y lub Wybrzeża) lub Ruta del Cantábrico (Szlak Kantaberyjski) należy do tradycyjnych średniowiecznych dróg, przemierzanych w przeszłości przez pątników [por. Soria y Puga 2003]. Z historycznego zatem punktu widzenia wpisuje się on w kulturową i religijną tradycję owych traktów, które były i współcześnie na powrót stają się nośnikami europejskich wartości [por. Orzechowska-Kowalska 2008]. Szlak Kantaberyjski przebiega przez „niemal uderzający swoją odmiennością” [Supergan 2013a] – Kraj Basków, Kantabrię, Asturię i Galicję a rozpoczyna się w granicznej między Francją a Hiszpanią miejscowości Irún [por. Matuszewska-Sulima 2009, 64-65]. Następnie biegnie on przez takie miasta i miejscowości jak: Donostia-San Sebastián, które w 2016 roku było Europejską Stolicą Kultury, Zarautz, Deba z gotyckim kościołem Santa Maria Real, Markina-Xemein, Gernika, Lumo, Lezama, Bilbao, Portugalete, Pobeña, Castro Urdiales, Laredo, Güemes – Santander, Santillana del Mar (miejscowość trzech kłamstw), Queveda, Comillas, Unquera, Llanes, San Esteban de Leces, Sebrayo, za którym rozwidlenie umożliwia albo dojście do Oviedo i tym samym wędrówkę innym szlakiem zwanym Camino Primitivo, albo kontynuowanie drogi przez Gijón, Avilés, Soto de Luiña, Cadavedo, Luarca, La Caridad, Ribadeo, Lourenzà, Abadín, Vilalba, Baamonde, Sobrado dos Monxes (z monumentalnym klasztorem cystersów), Arzúa, by przez Monte do Gozo dotrzeć do Santiago de Compostela. Poza długością całego szlaku, około 820 km (według wpisu na oficjalnym certyfikacie Oficina de Peregrinaciones – 803 km), możliwą trudnością dla wędrowców z plecakami jest ukształtowanie terenu. Mimo że wysokości nie przekraczają 500 m n.p.m. (ostatnie 100 km do około 700 m n.p.m.) to za relatywnie trudne uważa się częste, nawet kilka razy w ciągu jednego dnia, wyjścia na tę wysokość i zejścia do poziomu morza [por. Drzewiecki 2017].

Camino del Norte przyciąga miłośników natury. Oferując caminowiczom drogę wzdłuż klifowego, skalistego nadmorskiego wybrzeża, łączy zatem co najmniej trzy wymiary tej szczególnej wędrówki wynikające z ich potrzeb i motywów: religijny (duchowy), kulturowy (estetyczny), przyrodniczy (obcowanie z naturą). Popularność nie tylko ogólnie rozumianego fenomenu Camino de Santiago ale też konkretnych szlaków związana jest dość mocno ze wspomnieniami, relacjami, opisami, pamiątkami osób, które przeszły drogę i odczuwały potrzebę podzielenia się swoimi przeżyciami, doświadczeniami z innymi. We współczesnej literaturze podróżniczej także w języku polskim można już wyróżnić spójną tematycznie, choć różnorodną w formie, kategorię wspomnień caminowiczów. Z każdym rokiem obserwuje się wzrost liczbowy w grupie narodowej Polaków rejestrujących się w Santiago de Compostela po odbytej drodze. Wykres poniżej (Ryc. 1) przedstawia dane liczbowe Polaków, którzy w latach 2004-2016 przybyli do Santiago de Compostela, spełniając wymogi dotyczące odebrania certyfikatu (*compostela*). Kolor niebieski pokazuje wzrostową tendencję obecności polskich pielgrzymów na szlakach Jakubowych, którzy rejestrują się w Biurze

Pielgrzymia u celu swej wyprawy. Natomiast kolor pomarańczowy oznacza dodatkowo tych pielgrzymów, którzy zadeklarowali, że rozpoczęli swą wędrówkę, zgodnie z praktyką niedysyjszych pątników, od progu swojego domu.



**Ryc. 1** Polacy w drodze do Santiago de Compostela w latach 2004-2016

Źródło: opracowanie własne. Dane na podstawie: *Oficina de Acogida al Peregrino 2017*. Kolorami zaznaczono dane w tzw. latach jubileuszowych (świętych: 2004, 2010) oraz w latach odbycia Camino przez autora artykułu (2014, 2016).

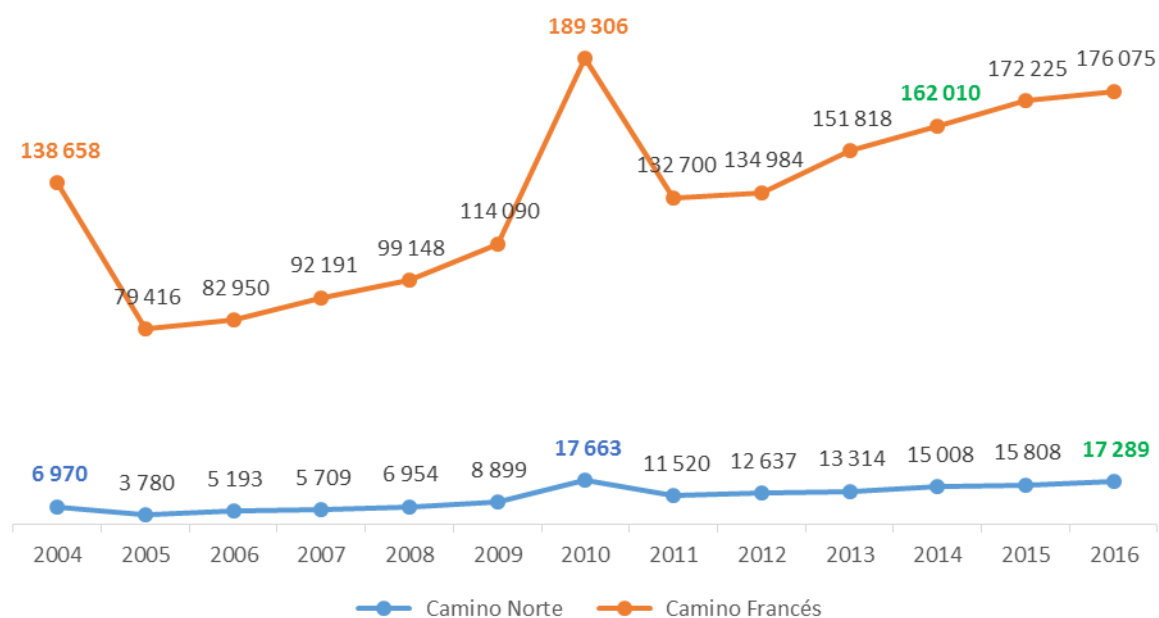
Wobec powyższych danych nie może dziwić również fakt wzrostu liczby tych polskich caminowiczów, którzy decydują się albo już w trakcie drogi – zamieszczając relacje prasowe, wpisy na blogach lub portalach społecznościowych (określani są niekiedy *peregrinos 2.0*), albo po powrocie upublicznić w podobnej wirtualnej postaci lub tradycyjnej drukowanej formie swoje zapiski [Jaworska 2015, s. 163-188; Kucharski 2015]. Te ostatnie bowiem stanowią swoisty rytuał, dający się zaobserwować każdego dnia wędrówki. Przemek Opłocki relacjonował: „Widziałem setki pielgrzymów zapisujących informacje odnośnie napotykanym ludzi, doświadczeń na szlaku, trudów pielgrzymowania. Sam robiłem notatki [...]” [Opocki 2013, s. 132; por. Samolej 2015, s. 65]. Zaś znana polska badaczka fenomenu Camino, Agnieszka Ptak (Jaworska), przywołując sformułowanie amerykańskiej filolog Andrei Hesp, uważa: „«W sercu kultury Camino leży pamiętnik» [...] spisywanie wspomnień należy dziś do pielgrzymiego rytuału Camino de Santiago, jest aktem zarazem indywidualnym i socjalnym, wspinanym w codzienność pątniczej wspólnoty” [Jaworska 2015, s. 164; por. Zwoleńska 2009, s. 6; 109]. Niezależnie od środków, caminowicze realizują ten rytuał, „by utrwalić wspomnienia i emocje, które inaczej przepadły by w niepamięci” [Supergan 2013d].

Nie inaczej ma się rzecz w odniesieniu do Camino del Norte, choć porównując je z Camino Francés w przypadku polskich źródeł jest ich wciąż ograniczona liczba – zarówno w formie tradycyjnych książkowych publikacji – w tym braku polskiej wersji przewodnika, jak i materiałów internetowych. Dostępne w języku polskim materiały w tym także przewodniki w przeważającej większości dotyczą wariantu francuskiego, stąd pomocne okazują się przede wszystkim zagraniczne wydawnictwa [por. Whitson, Perazzoli 2015] lub internetowe współtworzone i uaktualniane przez samych caminowiczów [Buczkowscy, Ratajczyk, Doburzyński 2009; por. Drzewiecki 2017].

W przewodnikach dominuje propozycja miesięcznej wyprawy podzielonej na trzydzieści jeden odcinków: 1. Irún – San Sebastián; 2. San Sebastián – Zarautz; 3. Zarautz – Deba; 4. Deba – Markina-Xemein; 5. Markina-Xemein – Gernika; 6. Gernika – Bilbao;

7. Bilbao – Pobeña; 8. Pobeña – Castro-Urdiales; 9. Castro-Urdiales – Laredo; 10. Laredo – Guemes; 11. Guemes – Santander; 12. Santander – Santillana del Mar; 13. Santillana del Mar – Comillas; 14. Comillas – Colombres; 15. Colombres – Llanes; 16. Llanes – Ribadesella; 17. Ribadesella – Sebrayo; 18. Sebrayo – Gijón; 19. Gijón – Avilés; 20. Avilés – Soto de Luiña; 21. Soto de Luiña – Cadavedo; 22. Cadavedo – Luarca; 23. Luarca – La Caridad; 24. La Caridad – Ribadeo; 25. Ribadeo – Lourenzà; 26. Lourenzà – Gontán; 27. Gontán – Baamonde; 28. Baamonde – Miraz; 29. Miraz – Sobrado dos Monxes; 30) Sobrado dos Monxes – Arzúa; 31. Arzúa – Santiago de Compostela [Whitson, Perazzoli 2015] w innej wersji trzydzieści cztery dni [por. Buczkowscy, Ratajczyk, Doburzyński 2009; Arroyo 2011; Drzewiecki 2017; zob. też Pombo 2016] lub dwadzieścia dziewięć [Rabe 2010]. Dodatkowo trzy dni zajmuje wędrówka do Finisterre [Whitson, Perazzoli 2015], w innym wariantcie cztery dni [Buczkowscy 2009]. Przejście całego szlaku tj. z Irún można jednak nieco skrócić do dwudziestu ośmiu dni [por. Klimek 2014, s. 139], dwudziestu jeden – jak autor niniejszego tekstu, który przeszedł Camino del Norte od 14 lipca do 4 sierpnia 2016 roku. Podobnie jak w przypadku innych tras stosuje się też rozłożenie na dłuższy czas całego szlaku, realizując jego fragmenty w kolejnych latach [Zieliński 2007; 2008; 2009; 2013; Nodo 2017; Ściubak 2016, s. 867], co dopuszczają współczesne jakubowe (caminowe) „«odgórne» reguły” i „«oddolny» etos” [por. Jaworska 2015, s. 155].

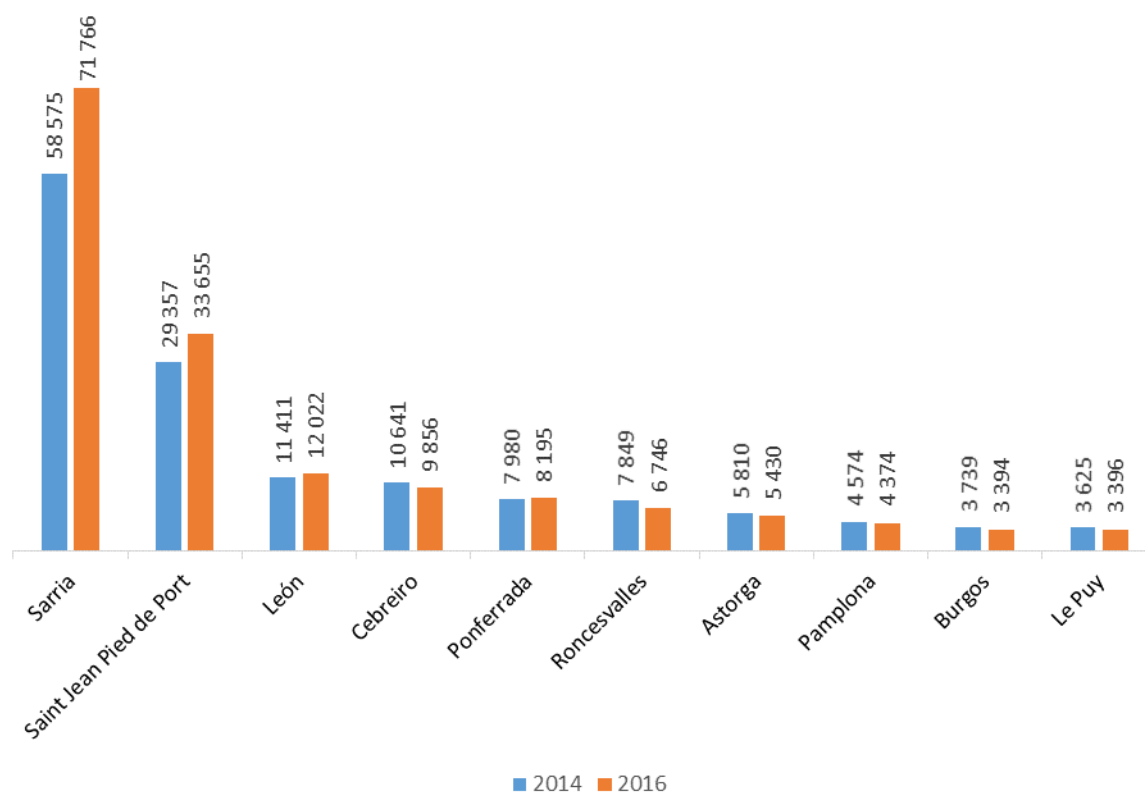
Poniżej przedstawiono wykres (Ryc. 2) pokazujący dwie tendencje: stopniowy i stały wzrost liczbowy caminowiczów na Drodze Północnej oraz porównanie z wariantem francuskim. To ostatnie pokazuje jednocześnie skalę zainteresowania Camino Francés oraz powód, dla którego wielu pielgrzymów decyduje się wybrać Camino del Norte.



**Ryc. 2.** Camino de Santiago w latach 2004-2016

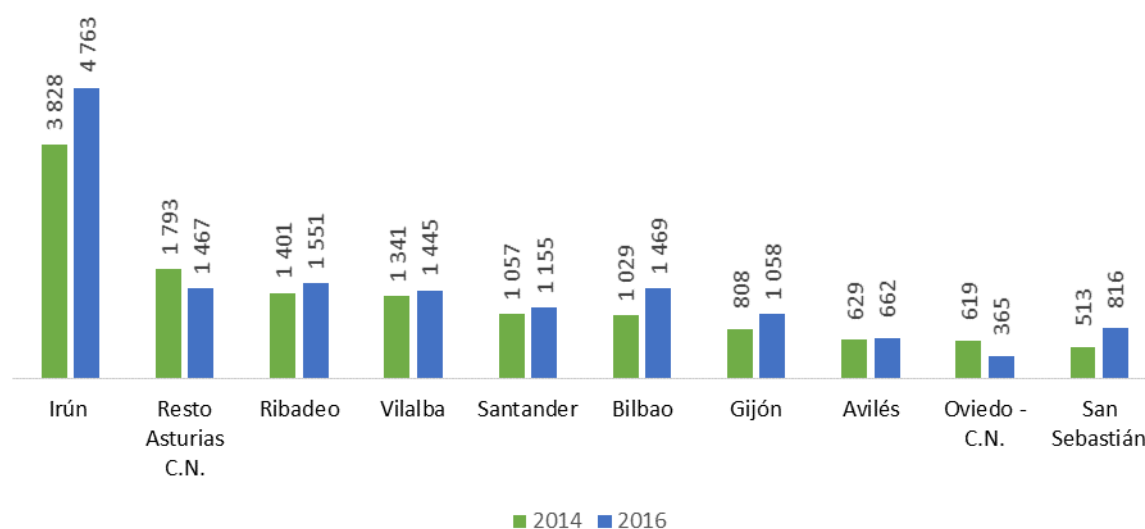
Źródło: opracowanie własne. Dane na podstawie: *Oficina de Acogida al Peregrino 2017*. Kolorami zaznaczono dane w tzw. latach jubileuszowych (świętych: 2004, 2010) oraz w latach odbycia Camino przez autora artykułu (2014, 2016).

Kolejne dwa zestawienia (Ryc. 3 i Ryc. 4) przedstawiają dane liczbowe dziesięciu najpopularniejszych miejscowości, z których caminowicze rozpoczynają swoją wędrówkę. Do porównań wybrano dwa lata: 2014 i 2016, w których autor odbył swoje dwie pielgrzymki odpowiednio Camino Francés z Saint Jean Pied de Port oraz Camino del Norte z Irún.



**Ryc. 3.** Miejscowości rozpoczęcia szlaku Camino Francés w latach 2014 i 2016

Źródło: opracowanie własne. Dane na podstawie: *Oficina de Acogida al Peregrino 2017*.



**Ryc. 4.** Miejscowości rozpoczęcia szlaku Camino del Norte w latach 2014 i 2016

Źródło: opracowanie własne. Dane na podstawie: *Oficina de Acogida al Peregrino 2017*.

Interesujących informacji dostarczają badania polskich caminowiczów, potwierdzające ogólne tendencje w fenomenie [por. Matuszewska-Sulima 2009, s. 62-63; Wójtowicz 2010, s. 51; Suchecki 2016, s. 121-122]. Z badań wynika, że Camino del Norte zajmuje wśród polskich caminowiczów trzecią pozycję w wyborze szlaku (26,5 %) po wariancie francuskim (58,6%) i portugalskim (29%) [Drzewiecki, Śledziecki, Chmielowski 2016, s. 206]<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> W 2011 roku w tzw. polskim albergue przy Europejskim Centrum Pielgrzymkowym im. Jana Pawła II na Monte do Gozo przeprowadzono badania ankietowe. Warto zaznaczyć, że 82% respondentów stanowili caminowicze z Polski. Wyniki tego badania pokazały nieco inne proporcje dotyczące wyboru szlaków

Według oficjalnych statystyk w 2014 roku do Santiago de Compostela dotarło 2 964 Polaków, co stanowiło 1,25% wszystkich caminowiczów, których było 237 983, podczas gdy w porównywanym 2016 roku odpowiednio: 3 919 osób z Polski (1,41%) na łączną liczbę 277 854 przybyłych.

## Dylemat: Francés czy del Norte?

Jak zostało już zaznaczone analiza przypadku Camino del Norte i stwierdzenie jego charakteru jako szlaku pielgrzymkowego i kulturowego została zaproponowana wraz z elementami Camino Francés jako punkt odniesienia. Taką metodę uzasadnia sposób przedstawiania uwag o przebytej drodze samych caminowiczów. W sytuacji, gdy Droga Północna jest ich pierwszym doświadczeniem z Jakubową tradycją, w wypowiedziach powołują się na zasłyszane lub przeczytane opinie innych: „mówili inni, że na pierwszy raz to trzeba iść Camino Frances, bo i tak się człowiek nachodzi, a del Norte jest trudniejsze, to raczej zostawić sobie na później” [Ściubak 2016, s. 355].

Wobec trudności w podjęciu decyzji o szlaku pierwszej pieszej wyprawy jedna z forumowiczek wybierająca się do Hiszpanii ze swoim chłopakiem podzieliła się wątpliwościami: „ja wolałabym pójść wybrzeżem, czyli Camino del Norte, natomiast mój chłopak preferuje Camino de Frances” [Ola 2016<sup>4</sup>; por. Greg 2017]. We wpisie pojawiają się elementy, które para bierze pod uwagę: czas – „mamy dość dużo czasu (połowa sierpnia i cały wrzesień)”, kondycja – „chcemy wybrać dłuższą trasę, około 700/800 km”, oczekiwania – „aby [...] przebiegła bez większych trudności, [...] bez wydawania dużej ilości pieniędzy(jesteśmy nastawieni bardziej na namiot/couchsurfing/tanie noclegownie oraz własny prowiant niż na hotele i restauracje” oraz argumenty, które mają przekonać drugą stronę: „przepiękne widoki”, „wydamy więcej pieniędzy i będziemy mieć gorsze warunki, ponieważ to trasa francuska”, „bardziej przystosowana dla pielgrzymów” [tamże]. Prośba o poradę zaadresowana do osób, „które już przeszły swoją drogę do Santiago” [tamże], spotkała się z odzewem, czego skutkiem ożywiona dyskusja w okresie 26.07-30.08.2016 (w kilku dłuższych odstępach czasowych dokonano 44 wpisów), w której pojawiła się deklaracja „wyberzemy Camino de Frances” i decyzja: „6 września wyruszamy z Santander do Burgos” [tamże].

Caminowicze, argumentując, którą drogę warto wybrać na pierwszą Jakubową wędrówkę, zarysowali następujący obraz Camino del Norte. „Trasa Północna i Francuska jest dość nowoczesna – idzie nią wiele osób – zwłaszcza w letnich miesiącach (sierpień głównie) więc ceny rosną. tu różnicy nie będzie” [tamże]. Porady ujawniają subiektywne opinie caminowiczów, choć ważne są racjami i szerszą perspektywą fenomenu: „Generalnie mnie osobiście Norte podobało się bardziej niż Frances (la Plata zresztą też), ale poszedłbym na waszym miejscu Frances na początek” [tamże]. „Dróg asfaltowych jest więcej na Camino del Norte, niż na Camino Frances” [tamże]. W wątku znalazł się też – określony tak przez samych uczestników – „profesjonalny” wpis. Przywołano w nim konkretne dane dotyczące ewaluacji obydwóch wariantów pod względem autentyczności ich wytyczenia: „ponad 60% odcinków szlaków północnych ma historyczny przebieg, blisko 30% pokrywa się z głównymi drogami, a 10% ma zupełnie nowy przebieg. Natomiast w przypadku Camino Frances odsetek odcinków historycznych wynosi aż 80% całej długości szlaku, a pozostałych rozkłada się

---

Jakubowych: Camino Francés przeszło bowiem – 51% respondentów; Camino del Norte – 36%, Camino Portugues 12% [por. Orzechowska-Kowalska 2013, s. 47]. Wyniki tych samych badań dotyczą planów caminowiczów, którzy w 37% potwierdzili, że doświadczenie tej drogi chcą powtórzyć, wskazując jednocześnie, że rozważają wybór: Drogi Portugalskiej i Północnej (26%) oraz Camino Primitivo – 13% [por. Orzechowska-Kowalska 2013, s. 51].

<sup>4</sup> We wszystkich cytatach zapisy ortografii i znaków interpunkcyjnych pozostawiono jak w oryginale.



po 10%” [tamże]. Infrastruktura oraz rozwiązania noclegowe i wyżywieniowe, które najczęściej zajmują osoby przed pierwszą wyprawą, zdecydowanie przemawiają za Szlakiem Francuskim: „Na Camino del Norte jest gorsza infrastruktura dla pielgrzymów, tzn. schronisk jest mniej i są rzadziej w stosunku do Camino Frances, ale ta liczba, która jest wystarczająca w większości przypadków do obsłużenia tej liczby pielgrzymów, która idzie” [tamże]. Ten sam autor rozwiewa powszechnie występujące wyobrażenia o nadmorskim szlaku: „Są to totalnie inne szlaki. Jeżeli wyobrażałaś sobie, że na Camino del Norte będziesz szła po plażach wzdłuż Zatoki Biskajskiej, to się mylisz. Szlak jest wytyczony wzdłuż wybrzeża, ale bardzo często schodzi w głąb lądu, lub nie widać wody. Było tylko kilka odcinków wytyczonych po plaży, gdzie można było zdjąć buty, sandały i iść. Widoki są fajne. Bardzo” [tamże]. Podsumowując tylko ten jeden obszerny wpis, autor stwierdza: „Moim pierwszym szlakiem było Camino del Norte. Dopiero po 5 latach poszedłem na Camino Frances. Nie żałuję takiej kolejności” [tamże]. W podobnym duchu wypowiedział się w swojej – jednej z nielicznych polskich opublikowanych drukiem – relacji Andrzej Antoni Klimek (duchowny katolicki, redaktor periodyku diecezji kaliskiej „Opiekun”, na łamach którego ukazywały się opowieści dotyczące jego pielgrzymki rozpoczętej w Irun w jubileuszowym 2010 roku): „TA-BU-NY pielgrzymów, aż się chce powiedzieć, dzikie tabuny. Mamma mia! Jaki zgiełk! Kochany Boży, dzięki Ci, żeś mnie natchnął i wybrałem szlak *Del Norte!* [Klimek 2014, s. 128-129]. Statystyki pokazują jednak, że Camino del Norte to w przeważającej większości druga lub kolejna wersja wędrówki w kierunku galisyjskiego sanktuarium [por. Klimek 2014, s.19; 69; 75; Drzewiecki 2017].

Analizowany wątek z polskiego forum internetowego odsłania mocne i słabe strony formy komunikacji, jaką jest forum internetowe [por. Burdziej 2005, s. 33-36]. Wobec sformułowanego przez inicjatorkę wątku pytania o kwestie finansowe przedsięwzięcia, we wpisach poruszone i doprecyzowane zostało zagadnienie noclegów *donativo* [Ola 2016]. Wśród polskich caminowiczów kategoria ta bywa mylnie utożsamiana z usługami lub dobrami gratisowymi (hiszp. *gratis*), tymczasem oznacza opłatę dobrowolnej wysokości [por. Wolny pielgrzym 2015; Jaworska 2015, s. 156].

Gotowości do udzielania porad przez caminowiczów [por. Kola 2016], towarzyszy jeszcze jeden element, o którym była już mowa wyżej. Bardzo często odsyłają oni do autorskich stron, profili w mediach społecznościowych, gdzie już opisali lub w formie fotografii, filmów pokazali swoje doświadczenia z przebytych szlaków lub audycji radiowych [por. Wyrzykowski 2016]. Przestrzeń wirtualna staje się zatem miejscem inspiracji, zaciekawienia a często też zachwyty wersją Camino del Norte zarówno dla tych, którzy pierwszy raz stają przed wyborem, jak i tych, którzy szukają kolejnej trasy do przejścia.

Wobec braku polskich tradycyjnych przewodników po Camino del Norte, obok zagranicznych wydawnictw, niezmiernie użyteczne są wskazówki zamieszczane na blogach i forach w szczególności zaś formuła elektronicznego przewodnika, którego informacje modyfikowane i aktualizowane są przez caminowiczów na bieżąco. W przypadku Drogi Północnej podstawą opracowania są standardowe informacje takie jak opis trasy, odległości między miejscowościami oraz ogólne wiadomości dotyczące tychże opracowane przez czterech autorów: Monikę i Pawła Buczkowskich, Macieja Ratajczyka oraz Dariusza Doburzyńskiego na przełomie 2008 i 2009 roku [por. Buczkowscy, Ratajczyk, Doburzyński 2009]. Zgodnie z deklaracją autorów od tego czasu są one aktualizowane dzięki uwagom dostarczanym przez caminowiczów, którzy przeszli szlak. Tego typu współpraca dobrze wpisuje się w etos uczestników dróg Jakubowych i jest specyficzną formą powracania do doświadczeń (z) drogi [por. Kramarczyk 2016]. Te ostatnie, występując permanentnie, nierzadko są powodem zdumienia i refleksji nad ich źródłem, przyczyną: „Ktoś chce mi pomoc, po prostu. Bo sama jest na pielgrzymce. Bo warto czasem komuś pomóc. Bo to ludzkie, normalne, dobre...” [Ściubak 2016, s. 870].

Zarówno w wypowiedziach na forach, blogach, jak i w wydawnictwach tradycyjnych caminowicze werbalizują, dokładniej niż jest to w przypadku oficjalnej ankiety wypełnianej w Biurze Pielgrzyma w Santiago de Compostela, motywy swojej pielgrzymki. Z tej racji źródła, o których mowa uzupełniają i poszerzają w znacznym stopniu materiał do badań jakościowych, dając okazję do zbudowania przez odbiorców tych tekstów swoistej mozaiki – bo nie jednolitego obrazu – fenomenu w tym również Camino del Norte.

Obok przemyślanych decyzji i długich przygotowań znaleźć można i spontaniczne wybory uczynione na dziesięć dni przed wyruszeniem. „Niczym magnes przyciągały mnie góry, a połączenie pagórków i morza było jeszcze bardziej pociągające. Poza tym chciałam ten czas spędzić w otoczeniu przyrody, w bliskości z naturą, z dala od wielkich miast” [Kramarczyk 2015]. Inny caminowicz zmierzający do Santiago z Warszawy, rozpoczynając ostatnie 800 km wędrówki i decydując, którym szlakiem przemierzy Hiszpanię, podsumował swój wybór: „Mało ludzi, dużo wędrówki wśród przyrody, podejścia przez góry – już pierwszy dzień pokazał mi czym będzie Droga Północna do Santiago” [Supergan 2013c]. Pod koniec drugiego lub na początku trzeciego tygodnia wędrówki caminowicze dokonują strategicznego wyboru albo konsekwentne kontynuowanie szlaku del Norte, albo zejście z niego w kierunku Oviedo, miasta znanego między innymi z filmu Woody’ego Allena *Vicky Cristina Barcelona*, i od stolicy Asturii podążanie Camino Primitivo<sup>5</sup> [o tym dylemacie por. Klimek 2014, s. 85; 89; 91-92; Ściubak 2016, s. 805; zob. też Samolej 2015, s. 23]. Jak każdy caminowicz przemierzający Szlak Północny, autorzy relacji musieli dokonać tego wyboru za Villaviciosa, kierując się nieco na południe i rozpoczynając Camino Primitivo [Supergan 2013b; Nodo 2017] lub wędrując w kierunku Gijon, jak autor niniejszego artykułu czy Zbigniew Ściubak, który rozpoczął wędrówkę w Lublinie 15 maja 2015 roku. Ten ostatni wcześniej po dotarciu do Saint Jean Pied de Port (francuskiej miejscowości u podnóża Pirenejów) zdecydował dojść do Santiago de Compostela, podążając „Na przekor. Na wspak. Nikt chyba tędy nie chodzi z Saint Jean Pied de Port do Irún”, zamiast Francuskim – Szlakiem del Norte [Ściubak 2016, s. 652-657; 805]. Bywa też często, że caminowicze rozpoczynają wyprawę w innych miejscowościach na danym szlaku, zwracając wszakże uwagę by odległość nie była krótsza niż 100 km w przypadku wędrówki pieszej i 200 km, gdy decydują się na dotarcie do Santiago na rowerze lub konno [por. Jaworska 2015, s. 153; Samolej 2015, s. 85-89]. Praktyki te ilustruje wykres na rycinie nr 4 [por. Wyrzykowski 2016].

W relacjach caminowiczów dominuje opinia o trudnościach analizowanej drogi: „Oj, męczę się, męczę. Z góry i pod górę. Ponoć takie właśnie jest *Camino del Norte*” [Klimek 2014, s. 9; 19; 97; por. Drzewiecki 2017]. Pierwsze dni na Szlaku Północnym z jednej strony weryfikują skalę indywidualnych trudności, z drugiej jednak zapowiadają uroki przestrzeni czyli połączenie morza, klifów, gór i lasów [por. Klimek 2014, s. 97; Plichta 2016a; o znaczeniu przestrzeni dla pielgrzymki zob. Mendyk 2016], które potwierdzać się będą w kolejnych dniach: „Opuszczamy Pobęńę w blasku wchodzącego nad morzem słońca i jest to czysta mistyka. Dla samego takiego przeżycia warto ruszyć na szlak [...]” [Klimek 2014, s. 46].

Wspomnienia z drogi stanowią rejestrację rozmów z współtowarzyszami pielgrzymki. Także na Drodze Północnej w rozmowach pojawiają się deklaracje własnych przekonań religijnych, światopoglądu, konkretne intencje lub motywy podjęcia blisko miesięcznej wędrówki. Pytania o motywy osób niewierzących spotykają często podobne odpowiedzi:

<sup>5</sup> Warto wspomnieć o pokrywającym się z Camino del Norte na tym etapie, prowadzącym jednak w przeciwnym kierunku, Camino Cavadonga, czyli szlaku pielgrzymkowym do sanktuarium Santa Cueva la Virgen de Covadonga i bazyliki de Santa Maria la Real de Covadonga związanych z tzw. *el milagro de Covadonga* (cudem Covadonga). Jak wierzą katolicy, w VIII wieku w grotcie miało miejsce objawienie Maryi, która przekazała Don Pelayo krzyż, jako gwarancję i zapowiedź zwycięstwa w bitwie z wojskami muzułmanów. Na miejscu objawienia stanęła zbudowana, według legend, w cudowny sposób bo przez aniołów drewniana kaplica.

„kiedy czuje zbyt wielką presję, stres, wybiera *Camino* jako najlepsze antidotum” [Klimek 2014, s. 114]. Można powiedzieć, że określenie „podróż dla ducha” [Kramarczyk 2015] w odniesieniu również do wersji del Norte adekwatnie opisuje doświadczenia osób traktujących go jako szlak religijny, jak i tych którzy, nie negując wymiaru duchowego, wolą widzieć go w perspektywie szlaku kulturowego. Tak czy inaczej nazywana przez caminowiczów droga, staje się w pewnym momencie powodem zaskakującej refleksji, którą jeden z autorów relacjonuje: „Zatrzymuję się, nie wiem już który raz, żeby robić zdjęcia i patrzeć. Co mnie tu przyprowadziło? Pewnie moja wola, mój upór. Może Bóg? Ale wtedy wola Boga byłaby moją wolą. I może tak właśnie jest [...]” [Ściubak 2016, s. 650].

Podobnie jak w relacjach przemierzających szlak Camino Francés, także i doświadczenia z drogi del Norte stają się sposobnością do pytania o tożsamość caminowiczów. W wielu ich wspomnieniach powtarza się odczuwana i rozpoznawana przez innych postawa indywidualizmu [por. Roszak 2015, s. 227-228]. „[...] właściwie nie spotkałem tu nikogo... normalnego. [...] Każdy z nas w jakiś stopniu jest wariatem, czy może lepiej byłoby napisać – szaleńcem” [Klimek 2014, s. 127; por. tamże s. 149; Nowak 2016a; Grudzień 2013]. Konstatacja jednego z autorów relacji z Camino del Norte wpisuje się i potwierdza specyfikę nie tylko współczesnego renesansu szlaków Jakubowych ale odpowiada na pytanie o kondycję caminowiczów przełomu XX i XXI wieku. W swoich wspomnieniach autorzy ujawniają, że owo „szaleństwo” czy „nienormalność” wynika z niezgody, czasem nawet kontestacji tendencji, trendów, mód i „dzikich” zasad współczesnej cywilizacji i odkrycia, że camino „stwarza doskonałe warunki ku temu, by zrozumieć, że aby żyć w pełni potrzebujemy naprawdę niewiele. To była dla nas lekcja numer jeden” [Kramarczyk 2015]. Powtarzalność codziennych rytuałów i wydawać by się mogło monotonia drogi, dzięki którym istotnie wszyscy uczestnicy szlaku – niezależnie od wieku, płci, wykształcenia, orientacji wyznaniowej, światopoglądowej, seksualnej, swojego miejsca w piramidach społecznych – zyskują jedno, identyfikujące ich w trakcie wędrówki określenie – *peregrino* (hiszp. pielgrzym). Niezmiennie, podobnie jak Szlak Francuski, również ten Północny stanowi wielką lekcję tolerancji i dialogu [por. Plichta 2016d]. „Na drodze św. Jakuba zobaczyłam jak wszyscy – niezależnie od miejsca pochodzenia, kultury, doświadczeń czy wieku – jesteśmy do siebie podobni” [Kramarczyk 2015]. Wobec tego istotna dla wielu caminowiczów Szlaku Północnego pozostaje kwestia nazwania ich statusu w drodze. Klimek w swojej relacji, tuż po wzmiance o wyposażeniu pretendującym do profesjonalnego, pisał: „jacy to z nas pielgrzymi, skoro my tu sobie wino popijamy (ops!), a nie raz i porządnej kolacji nie żałujemy. Rzeczywiście jest to ważna kwestia! [...] sami decydujemy, co nam szkodzi, a co nam pomaga” [Klimek 2014, s. 48]. Analizy sposobów narracji wspomnieniowych pokazują, że opozycja turysta–pielgrzym bazuje przede wszystkim na motywacjach oraz autodefinicji wobec kulturowych wzorców peregrynantów [Plichta 2016b]. „To rozróżnienie uważam za istotne. Wędrowców i pielgrzymów. [...] w drugim dniu spotykam wielu ludzi, którzy idą do Santiago, ale nie mają ku temu żadnych religijnych pobudek. Czy są pielgrzymami czy wędrowcami?” [Klimek 2014, s. 19]. Klimek w swojej relacji z Santander pokazał problemy rodzące się ze zderzenia tych dwóch pozornie tylko synonimicznych terminów. Zdefiniowanie i określenie własnej roli na szlaku Jakubowym przez wielu jego uczestników jest sprawą zasadniczą dla sposobu bycia i formy pokonywania kolejnych kilometrów. Status pielgrzyma niejednokrotnie staje się okazją doświadczenia z jednej strony inności i obcości [por. Plichta 2017], z drugiej zaś wspólnoty z innymi niezależnie od płci, narodowości, koloru skóry, orientacji seksualnej, poglądów politycznych czy religii. We współczesnym świecie kategoryzującym ludzi innymi terminami mobilności niż pielgrzym – właśnie na szlaku, gdzie trudniej o zaspokojenie podstawowych potrzeb noclegu i poza miejscowościami *stricte* turystycznymi znacząco skromniej rozwinięta jest infrastruktura – łatwiej też o doświadczenie bezdomności. Taką definicję Camino proponuje jeden z jego uczestników „jest w pewnym sensie porzuceniem domu, porzuceniem

pewności zamieszkania i posiłku [...] nosimy ze sobą cały dobytek [...] zdajemy sobie sprawę, ile rzeczy zupełnie zbędnych kumulujemy w codziennym życiu i jak to wszystko nas obciąża [...] Na Camino nie ma takich zmartwień [...] Wolność” [Klimek 2014, s. 82-83; por. tamże, s. 124].

Niektóre „przywileje” tradycyjnie związane ze statusem pielgrzyma również na Camino del Norte stają się powodem do „podszywania się” pod nich przez turystów: „dla których przespanie się za 6 Euro to niezła gratka. Udają więc [...] zawsze się czegoś domagają, nierzadko wracają bardzo późno i pijani” [Klimek 2014, s. 58]. Określanie własnej tożsamości i poznawanie różnych postaw wobec tego zagadnienia nie dotyczy zresztą tylko temporalnie ograniczonego doświadczenia kilkunastu- czy kilkudziesięciu dni. Niekiedy, jak w przypadku matki i syna z kraju Basków, ma kulturowo-narodowe a dla osób z zewnątrz także edukacyjne wymiary: „To ważne, aby nie nazywać ich Hiszpanami, mogliby poczuć się obrażeni” [Klimek 2014, s. 59; por. Ściubak 2016, s. 680], dla wielu zaś wiąże się z próbą określenia własnej życiowej drogi np. jako męża czy ojca [por. Klimek 2014, s. 55-56; 59; 120; Mendyk 2014, s. 266-274].

Podobnie jak we wspomnieniach caminowiczów Szlaku Francuskiego i tutaj kluczowym elementem wędrówki są relacje z obcymi, spotykanymi tubylcami, *hospitaleros* [Klimek 2014, s. 57-58; Drozd 2012] oraz współwędrowcami: „Nie to żebyśmy ciągle szli razem, ale jakoś tak nasze drogi się przeplatały i na nocleg zawsze zatrzymywaliśmy się w tym samym miejscu” [Klimek 2014, s. 46; por. Grudzień 2014; Nowak 2016; Ściubak 2016, s. 985]. Osobiste wspomnienia ujawniają zatem niejako przy okazji gamę charakterów, sylwetek, osobowości, narodowości caminowiczów podążających szlakami Jakubowymi. Są w tej grupie niekiedy przedstawiciele krajów niekojarzonych powszechnie z tradycjami peregrynacji czy zbytnią religijnością: Finowie, Rosjanie, Czesi, Rumuni, Kanadyjczycy, Australijczycy, Nowozelandczycy [por. Plichta 2016a; Ściubak 2016]. Zbigniew Ściubak w Joyce’owskim stylu wśród napotykanych towarzyszy drogi już na Szlaku Północnym wymienia Australijczyków, dumnych ze związków łączących ich kraj z Galicją w postaci lasów eukaliptusowych. Zdumienie z decyzji o przyjeździe do Europy, by przebyć nadbrzeżny szlak zostaje zaspokojone następująco: „Tak. Mamy trochę czasu. Wybraliśmy del Norte, bo sami mieszkamy na wybrzeżu i lubimy ocean” [tamże, s. 769]. Wielu autorów wspomina o dokonującej się przy tej okazji weryfikacji kulturowych czy narodowych stereotypów. „Zaczynamy w tym polsko-hiszpańsko-koreańskim gronie całkiem poważne i ciekawe rozmowy. [...] Nie mogę uwierzyć, że jesteśmy, w sumie, tak bliscy sobie. Że tak podobnie myślimy. Ciągłe mnie to dziwi w kontaktach z innymi ludźmi, z innych krajów, kontynentów, kręgów cywilizacji i kultury. Wcale nie ma barier między nami w tej rozmowie. A nie jest ona o byle czym” [tamże, s. 805].

O hierarchizacji caminowiczów wspominał Stanisław Burdziej, kreślący socjologiczny portret fenomenu Camino de Santiago w odniesieniu głównie do jego wariantu francuskiego [por. Burdziej 2005]. Ma on jednak zastosowanie również na Szlaku Północnym. Obok bowiem długodystansowców (właściwych *peregrinos*) do Santiago szlakiem tym podążają niejednokrotnie rozczarowani *bicigrinos* rowerzyści, którym wydawało się, „że na rowerze będzie lepiej, szybciej i łatwiej” [Klimek 2014, s. 71; por. tamże, s. 76]. W zależności od motywacji i sposobu wędrowania można też spotkać tzw. *tourgrinos*, czyli „turystów” lub „pół-pielgrzymów” [Klimek 99; 102] pokonujących różne odcinki środkami transportu [Klimek 2014, s. 98]. Warto dodać, że określenia te w wypowiedziach caminowiczów mają niejednokrotnie charakter pejoratywny [por. Wolny pielgrzym 2015]. Stąd nie obce są i tutaj „pokusy” drogi, ich pokonywanie i waloryzowanie: „chcę iść wyłącznie pieszo, żadnych kompromisów” [Klimek 2014, s.] deklarował jeden z caminowiczów, na myśl o możliwości pokonania odcinka drogi łodzią, co w kilku miejscach należy do osobliwości i paradoksalnie współgra z modelowymi współcześnie mityzowanymi średniowiecznymi peregrynacjami [por. Plichta 2016b; Orzechowska-Kowalska 2012; Mruk 2010]. Po doświadczeniach drogi

ten sam pielgrzym kilka dni później relacjonował jedną z takich przepraw z Somo do Santander [por. Doburzyński 2014, s. 164]. Inną wspólną dla tzw. długodystansowców obu szlaków jest „pokusa” porównań, w tym i zazdrości [por. Klimek 2014, s. 127] i ocen zwłaszcza na ostatnim odcinku 100 km przed celem wędrówki: „[...] *nówki* plecaki i akcesoria, niektóre jeszcze z metkami ;- ) i idą jak przeciąg) i zastanawiam się, dlaczego po prostu nie poszli na jakiś stadion, tam bardziej by pasowali” [Klimek 2014, s. 129; Ściubak 2016, s. 903]. Odmienną natomiast od Camino Francés „pokusą” dla wielogodzinnej pieszej drogi z plecakiem są plaże, szczególnie te nad Zatoką Biskajską [por. Rydkodym 2010]. Szlak Północny stwarza okazję do dołączenia do grupy określanej w caminowej terminologii *playgrinos*. Zdarzają się jednak i przypadki zarzucenia pierwotnych planów o wędrówce: „[...] inni się opalają na plaży, a ona musi iść z tym plecakiem, jak głupia. Nie tego się spodziewała [...]” [Klimek 2014, s. 63; por. tamże, s. 95]. Warto też dodać, że szlak prowadzi przez wiele turystycznych miejscowości jak: San Sebastián nazywane „perłą Północy”, znane głównie z odbywającego się tu od 1953 roku Międzynarodowego Festiwalu Filmowego (Festival Internacional de Cine de San Sebastián), Ribadesella, ośrodków surfingu jak: La Vega czy Zarautz. Agnieszka Jaworska oprócz wspomnianych powyżej zestawiała i inne określenia osób zmierzających do Santiago, tworzone z uwagi na ich decyzje i sposób realizacji szlaków. Spotkać zatem można: *taxigrinos* czyli osoby korzystające z usług taksówkarskich do pokonania jakiegoś odcinka lub przewiezienia plecaków, *alsagrinos* korzystających ze środków transportu publicznego (Alsa to nazwa popularnej, ogólnokrajowej linii autobusowej w Hiszpanii, skrót od hiszp. Automóviles Luarca S. A.), *perrogrinos* pielgrzymujących ze swoimi psami, *pinchogrinos* czyli „przesiadujących w barach przy zakąskach (od baszk. *pintxo* – przystawka)” [Jaworska 2015, s. 152].

Wspólnym dla Camino Frances i del Norte doświadczeniem wielu caminowiczów, o czym otwarcie mówią lub wspominają jest rozczarowanie zamkniętymi kościołami oraz niektórymi praktykami w samym sanktuarium [por. Klimek 2014, s. 142-144]. Wspomina o tym nie tylko dokonujący w jednej z relacji „*coming out 'u*”, czyli przyznający się do swojej profesji katolickiego duchownego i redaktora dwutygodnika „Opiekun” [por. Klimek 2014, s. 53-54], ale też inni caminowicze [Bogdanowicz 2015, s. 191; Ożóg 2010] obserwujący aktywność niekatolickich związków religijnych np. Świadców Jehowy [Plichta 2016a, 8.08].

Mimo że Camino del Norte jawi się jako szlak bogaty w walory przyrodnicze i rekreacyjne, to nie oznacza, że caminowicze nie podejmują w drodze praktyk religijnych. Taka aktywność w przypadku autora publikowanych relacji najpierw w czasopiśmie a następnie w formie książkowej *Camino. Do Santiago i w głąb siebie* [o integracyjnym charakterze modlitwy zob. Klimek 2014, s. 71-72] – z racji jego profesji jest, rzecz jasna, nie reprezentatywna. Jednak zdradzane w rozmowach motywacje (w tym szczególnie intencje niesione do Santiago de Compostela) i wspomnienia innych caminowiczów potwierdzają obecność religijnego wymiaru i praktyk również na tym szlaku [por. Klimek 2014, s. 133-134; Ściubak 2016; Plichta 2016a]. Za dość upraszczające jednak należy uznać stwierdzenie: „Wygląda na to, że na Camino del Norte, jak już ktoś idzie to kościoła, to musi być Polakiem” [Ściubak 2016, s. 864; por. Plichta 2016a]. W przypadku polskich caminowiczów powtarzalny element wspomnień również z Camino del Norte stanowią porównania z pielgrzymkami na Jasną Górę [Klimek 2014, s. 127; por. Samolej 2015, s. 32-41; Zwoleńska 2009, s. 105]. Niejednokrotnie pewnym formom duchowości lub jej poszukiwaniom towarzyszy deklaracja, rozmowy czy dyskusje, w których padają deklaracje jak ta Juana, „że jest wierzący, ale nie mieści się w Kościele” [Klimek 2014, s. 73]. Co ciekawe, zdecydowanie wyraźniej niż na popularnej Drodze Francuskiej, właśnie na Camino del Norte dają się zaobserwować konkluzje dotyczące ponowoczesnej formy duchowości [por. Burdziej 2005].

W dostępnych relacjach pielgrzymów odbywających zarówno Camino Francés, jak i del Norte występuje element analizy porównawczej obu tras. Wspólne elementy tych

porównać to w przypadku Francès: ciekawsza architektura [Klimek 2014, s. 75]; szlak kulturowy [Klimek 2014, s. 75]; więcej miejsc noclegowych [Klimek 2014, s. 75]; natomiast del Norte: trudniejszy [Klimek 2014, s. 75]. To co, mimo rysu porównania u Klimka, wspólne to „nastawienie na pielgrzymowanie, wycieczka duchowa w głąb siebie i spotkanie z człowiekiem” oraz z tradycją kulturowo-religijną (kultem św. Jakuba Większego) [Klimek 2014, s. 75].

## Podsumowanie

W jednej z opowieści wspomnieniowych autorka stwierdziła: „Camino jest jak narkotyk, wciąga. Pójdiesz raz i wiesz, że któregoś dnia powrócisz na szlak. Może znowu jako pielgrzym, a może tym razem jako wolontariusz w schronisku...” [Drozd 2012; por. Plichta 2016a]. Analizowane materiały dotyczące fenomenu pokazują, że istotnie po najczęściej odbytej Drodze Francuskiej caminowicze decydują się wybrać na szlak ponownie. Wielu z nich szuka porad i decyduje się na wariant Camino del Norte, zapoznając się z dostępnymi relacjami, wspomnieniami i uwagami autorów publikacji, blogerów i uczestników dyskusji na forach tematycznych. Wobec wyzwań współczesności dla wielu odbiorców tego typu tekstów, atrakcyjne i decydujące w wyborze są powtarzające się konkluzje i spostrzeżenia, które można traktować, jako próbę określenia istoty Camino de Santiago: „Pod koniec wędrówki uzmysłowiłam sobie jeszcze jedną zależność. Proste życie przejawia się w czerpaniu radości z drobnych gestów, z bliskości natury, z malutkich przyjemności, z nieuchwytnych chwil. Z kolei radość ta, powolutku rozwija w nas poczucie wdzięczności za wszystko co mamy” [Kramarczyk 2015]. W perspektywie badawczej Camino de Santiago warto zwrócić uwagę na konieczność uwzględnienia materiałów tworzonych przez caminowiczów w trakcie lub po ich doświadczeniu drogi w dwóch perspektywach zarówno formy tych wypowiedzi (publikacje tradycyjne: pamiątniki, wspomnienia, felietony, reportaże, relacje, przewodniki, artykuły naukowe oraz te w przestrzeni wirtualnej: blogi, fora, strony tematyczne), jak i tematyki szczegółowej – zwłaszcza mniej znanych wersji szlaków Jakubowych, czego przykładem analizowane w niniejszym artykule Camino del Norte. Wypowiedzi samych caminowiczów – w tym cenne analizy badaczy-caminowiczów – przyczyniające się do upowszechniania tej formy współczesnej aktywności i mobilności, które w dyskursie naukowym są traktowane jako przejaw turystyki kulturowej z silnym elementem religijnym [por. Mikos v. Rohrscheidt 2010]. Poza wykazaniem znaczenia tych narracji warto też nadmienić, że tak jak w przeszłości [por. Starowieyski 1995; Bremer 2012; 2015], tak i współcześnie [por. Zabawa 2009; Jaworska 2015, s. 163-188] jakakolwiek zakończona podróż – a tak osobista wyprawa zakorzeniona w historii, tradycji, kulturze i religii w szczególności – „domaga się” opowiedzenia, zwerbalizowania, podzielenia się tym szczególnym, wewnętrznym doświadczeniem [tamże, s. 165].

## Bibliografia

- Bogdanowicz P., 2015, *Camino de Santiago – by zrozumieć Europę*, „Christianitas”, nr 62, s. 187-191  
Bremer J., 2012, *Camino de Santiago – droga świętych legend*, „Folia Turistica”, nr 27, s. 93-108  
Bremer J., 2015, *Hagiograficzna semiotyka drogi do Santiago de Compostela*, [w:] P. Roszak, W. Rozynkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – terażniejszość*, t. 2, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 11-37  
Burdziej S., 2005, *W drodze do Santiago de Compostela*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków

- Doburzyński D., 2014, *Praktyczne aspekty funkcjonowania dróg jakubowych Europy*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 155-167
- Drzewiecki P., Śledziecki Ł., Chmielowski P., 2016, *Kim jest polski pielgrzym Dróg świętego Jakuba? Badania polskich pielgrzymów na Camino de Santiago*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 203-213
- Dyrda G., 2011, *Marketingowe aspekty kształtowania produktu turystyki pielgrzymkowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 647, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 65, s. 247-258
- Houseley A., 2015, *A Pilgrim's Guide to Northern Spain: Caminos de Santiago, Garabandal, Loyola*, Jaworska A., 2015, *Camino de Santiago. Tradycja i współczesność*, Petrus, Kraków
- Klimek A. A., 2014, *Camino. Do Santiago i w głąb siebie*, Dwutygodnik Diecezji Kaliskiej „Opiekun”, Kalisz
- Kucharski A., 2015, *Typologia polskich relacji z pielgrzymek do Santiago de Compostela od epoki nowożytnej po czasy współczesne*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 2, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 115-143
- Leira López J.L., Rego Veiga, M. Del Pilar Santos Pita, 2010, *Peregrinaciones y turismo. El Camino de Santiago*, Rotur. Revista de Ocio y Turismo, N° 3, s. 39-48
- Matuszewska-Sulima B., 2009, *Pielgrzymi w drodze do grobu św. Jakuba Apostoła w Santiago de Compostela w latach 2006-2008*, [w:] I. Hodorowicz, F. Mróz, (red.), *Pielgrzymi na drodze św. Jakuba. Przeszołość i teraźniejszość*, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Kraków, s. 57-69
- Mendyk E., 2014, *„Pielgrzymem jestem i ochotnym po górach wędrownikiem”. Camino jako odpowiedź na kryzys kultury*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 255-274
- Mendyk E., 2016, *Droga w Drodze. Krajobraz Camino a wewnętrzne doświadczenia pielgrzymów*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – teraźniejszość*, t. 1, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 215-227
- Meyer B., Sawińska A., Gardzińska A., 2011, *Turystyka religijna jako element oferty produktowej wybranych biur podróży*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 647, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 65, s. 317-327
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2010, *Turystyka Kulturowa – wokół definicji*, [w:] M. Kazimierczak, (red.), *Wkręgu humanistycznej refleksji nad turystyką kulturową*, Wyd. Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań, s. 28-49
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2013, *Religia jako przedmiot poznawczych zainteresowań turysty. Analiza fenomenu i oferty kulturowej turystyki religijnej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 5, s. 86-102
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2016, *Analiza programów imprez turystycznych jako podstawa typologii uczestników turystyki religijnej*, „Folia Turistica”, nr 39, s. 65-99
- Mróz F., 2015, *Droga św. Jakuba w Polsce – geneza i rozwój – w 10. Rocznice otwarcia pierwszego odcinka szlaku jakubowego*, [w:] A. M. Wyrwa, (red.), *Camino de Santiago. Szkice historyczne do peregrynacji i dziejów kultu św. Jakuba Apostoła Większego*, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica, s. 65-95
- Mruk W., 2010, *Średniowieczny pielgrzym czy średniowieczny turysta?*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz, (red.), *Kult św. Jakuba Apostoła na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków, s. 35-43
- Opłocki P., 2013, *Camino inaczej czyli dlaczego warto zostać pielgrzymem*, Verbinum – Wyd. Księży Werbistów, Warszawa
- Orzechowska-Kowalska K., 2008, *Europejski Szlak Pielgrzymkowy Rady Europy nośnikiem wybranych wartości kulturowych*, [w:] M.K. Leniartek, (red.), *Komercjalizm turystyki kulturowej*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania, Wrocław, s. 289-298
- Orzechowska-Kowalska K., 2010, *Camino de Santiago – szlak pielgrzymkowy czy kulturowy?*, [w:] M. Kazimierczak, (red.), *Współczesne podróże kulturowe*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań, s. 190-202

- Orzechowska-Kowalska K., 2012, *Refleksje na temat pielgrzymstwa średniowiecznego i współczesnego*, [w:] M. Kazimierczak, (red.), *Jakość życia w kulturowych przestrzeniach podróżowania*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań, s. 381-397
- Orzechowska-Kowalska K., 2013, *Współczesny pielgrzym na szlaku do Santiago de Compostela*, „Turystyka Kulturowa”, nr 4, s. 36-55
- Ożóg M., 2010, *O Santiago de Compostela i kryzysie Kościoła – inaczej*, „Ethos”, nr 4, s. 326-331
- Panasiuk A., 2011, *Dylematy promocji produktu turystyki religijnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 647, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 65, s. 361-371
- Paślawska K., 2015, *To nie jest żadna pielgrzymka! Kilka refleksji o duchu pielgrzymowania*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – terażniejszość*, t. 2, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 285-289
- Peelen J., Jansen W., 2007, *Emotive Movement on the Road to Santiago de Compostela*, „Etnofoor”, Vol. 20, No. 1, s. 75-96
- Plichta P., 2016a, Rkps. Dziennik. Camino del Norte z okresu 13.07-15.08.2016; w posiadaniu autora
- Plichta P., 2016b, *Camino Francés – jeszcze pielgrzymka czy już turystyka? Próba odpowiedzi na podstawie wspomnień polskich caminowiczów*, „Folia Turistica”, nr 39, s. 265-294
- Plichta P., 2016c, “We Were Like Pilgrims From the 12<sup>th</sup> Century. This Is Something! I Do Not Praise, I Appreciate It”. *Camino de Santiago in the Memories of Polish Peregrinos*, „Człowiek I Społeczeństwo” Vol. 41, s. 189-207
- Plichta P., 2016d, *Camino de Santiago jako współczesny most nadziei*, [w:] *Mosty nadziei. Jagiellońskie inspiracje dialogu międzykulturowego*, red. L. Korporowicz, P. Plichta, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2016, s. 197-217
- Plichta P., 2017, *O doświadczeniach inności w drodze do Santiago de Compostela*, [w druku]
- Pombo A., 2016, *El Camino de Santiago en tu mochila. Camino Norte*, Anaya Touring, Madrid
- Rabe C., 2010, *Camino de Santiago, el Camino del Norte. De Irún a Santiago de Compostela y hasta Finisterre y Muxía. Todas las etapas, con variantes y perfiles orográficos*, Rother, Múnich
- Roszak P., 2015, *Camino de Santiago a devotio (post-)moderna*, [w:] P. Roszak, W. Rozyrkowski, (red.), *Camino Polaco. Teologia – sztuka – historia – terażniejszość*, t. 2, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 219-238
- Różycki P., 2012, *Kilka uwag o turystyce i pielgrzymowaniu*, „Folia Turistica”, nr 27, s. 161-177
- Samolej M., 2015, *Buen Camino. Obrazki z pielgrzymek do Santiago de Compostela*, Warszawska Firma Wydawnicza, Warszawa
- Soria y Puig A., 2003, *El Camino y los Caminos de Santiago en España*, [w:] P. Caucci von Sauken i in., *Santiago, la Europa del peregrinaje*, Lunwerg ediciones, Barcelona, s. 195-255
- Starowieyski M., 1995, *Legenda Św. Jakuba Większego Apostoła*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, nr 8, s. 39-96
- Stefaniak Ł., 2015, *Camino de Santiago, jako szlak kulturowy. Istotne znaczenie i konsekwencje określenia „kulturowy”*, [w:] P. Roszak, F. Mróz, (red.), *Droga św. Jakuba w Polsce – historia, terażniejszość, przyszłość. W 10. Rocznice otwarcia pierwszego odcinka szlaku jakubowego. Studia i materiały dedykowane prof. dr. hab. Antoniemu Jackowskiemu*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków, s. 207-223
- Suchecki K., 2015, *Internet, jako punkt informacji turystycznej na Szlaku św. Jakuba – rola źródeł internetowych w poszukiwaniu informacji przez pielgrzymów*, [w:] J. Gołuchowski, Z. Spyra, J. Maciąg, (red.), *Nowe media i technologie w komunikacji marketingowej – obszary zastosowań i kierunku badań*, Katowice, s. 293-301
- Suchecki K., 2016, *Integracja europejska, a rozwój turystyki na Szlaku św. Jakuba*, [w:] P. Roszak, F. Mróz, (red.), *Droga do Composteli – przeszłość i terażniejszość*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków, s. 115-125
- Ściubak Z., 2016, *Droga*, Lublin, <http://camino.zbyszezs.pl/droga-pobieranie/> [10.03.2017]
- Tanco J., 2012, *O „kluczach do sukcesu”. Strategia promocyjna Camino de Santiago*, [w:] P. Roszak, (red.), *Camino de Santiago – nie tylko droga. Historia i współczesność Szlaku św. Jakuba*, tłum. P. Roszak, K. Kilanowska, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 299-309
- Whitson D., Perazzoli L., 2013, *The Northern Caminos: Norte, Primitivo and Inglés*, Cicerone Guides
- Whitson D., Perazzoli L., 2015, *Pilgrime Route: The Northern Caminos: Norte, Primitivo and Inglés Routes*, Cicerone Press



- Wójtowicz M., 2010, *Wzrost i przekształcenia ruchu pątniczego na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela w latach 1989-2009*, [w:] A. Jackowski, F. Mróz, I. Hodorowicz, (red.), *Kult św. Jakuba Apostoła na szlakach pielgrzymkowych do Santiago de Compostela*, Wyd. „Czuwajmy”, Kraków, s. 45-55
- Wójtowicz M., 2011, *Przekształcenia ruchu pielgrzymkowego do Santiago de Compostela w latach 1989-2010*, „Peregrinus Cracoviensis” z. 22, s. 313-333
- Zabawa K., 2009, *Fenomen pielgrzymek do Santiago de Compostela w najnowszych polskich relacjach i badaniach*, „Rocznik Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie”, s. 221-231
- Zwoleńska J., 2009, *Idę – moje Camino*, Kined, Warszawa

## Netografia

- Arroyo J. i in., 2011, *Los Caminos del Norte a Santiago. Camino del Norte, Camino Primitivo, Camino del Interior, Camino Baztanés, Camino Lebaniego*, [online] [https://turismo.euskadi.eus/contenidos/recurso\\_tecnico/aa30\\_folletos/es\\_def/folletos/2011/santiago/Caminos%20del%20Norte%20CAST.pdf](https://turismo.euskadi.eus/contenidos/recurso_tecnico/aa30_folletos/es_def/folletos/2011/santiago/Caminos%20del%20Norte%20CAST.pdf) [20.04.2017]
- Buczowski M., i P., 2009, *Camino de Fisterra*, [w:] *Santiago de Compostela*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/przewodnik/camino-de-fisterra> [20.04.2017]
- Buczowski M., i P., Ratajczyk M., Doburzyński D., 2009, *Santiago de Compostela. Przewodnik. Camino del Norte*, [w:] *Santiago de Compostela*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/przewodnik/camino-del-norte> [20.04.2017]
- Drozd M., 2012, *Moja droga do Santiago de Compostela*, [w:] *Na walizkach*, [online] <http://nawalizkach.com.pl/2012/10/moja-droga-do-santiago-de-compostela/> [10.04.2017]
- Drzewiecki P., 2017, *Informacje ogólne o Camino del Norte – Północnej Drodze Świętego Jakuba*, [w:] *Camino De La Vida. Camino de Santiago – Szlak Świętego Jakuba*, [online] <http://caminodelavida.pl/trasa-camino-del-norte/> [20.04.2017]
- FICS (Fraternidad Internacional del Camino de Santiago), 2014, *Manifest z Villafranca del Bierzo*, <http://www.ficscaminodesantiago.com/noticias/> [10.05.2015]
- Greg, 2017, *droga francuska vel północna*, [w:] *Camino de Santiago*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/forum/2649> [14.05.2017]
- Grudzień W., 2013, *Poradnik dla pielgrzymów ruszających na Camino del Norte*, [w:] *Wandzia w podróży*, [online] <http://wandziawpodrozy.blogspot.com/2013/09/poradnik-dla-pielgrzymow-ruszajacych-na.html> [10.04.2017]
- Grudzień W., 2014, [w:] *Wandzia w podróży*, [online] <http://wandziawpodrozy.blogspot.com/p/camino-de-santiago.html> [10.04.2017]
- Hesp A., 2010, *Writing the Camino: First-Person Narratives of the Camino de Santiago, 1985-2009*, A dissertation submitted in partial fulfillment of the requirements for the degree of Doctor of Philosophy in The University of Michigan, [http://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/78867/ahesp\\_1.pdf?sequence=1&isAllowed=y](http://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/78867/ahesp_1.pdf?sequence=1&isAllowed=y) [09.10.2015]
- ICOMOS (International Council on Monuments and Sites), 2015, *Routes of Santiago in Northern Spain (Spain) No 669bis*, [w:] *Evaluations of Nominations of Cultural and Mixed Properties to the World Heritage List*, s. 310-322, [online] <http://whc.unesco.org/archive/2015/whc15-39com-inf8B1-en.pdf> [10.04.2017]
- Kola, 2016, *del Norte*, [w:] *Camino de Santiago*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/forum/2438> [10.04.2017]
- Kramarczyk M., 2016, *Camino de Santiago. Podróż dla ducha*, [w:] *Blog podróżniczy Moni i Szymona*, [online] <http://szymonia.pl/camino-de-santiago-podroz-dla-ducha/> [19.04.2017]
- Kramarczyk M., 2016, *Camino del Norte i Camino Primitivo – praktyczne porady*, [w:] *Blog podróżniczy Moni i Szymona*, [online] <http://szymonia.pl/camino-del-norte-i-camino-primitivo-praktyczne-porady/> [19.04.2017]
- Nodo, 2017, *Camino de Santiago – rok później*, [w:] *Blog podróżniczy Moni i Szymona*, [online] <http://szymonia.pl/camino-de-santiago-rok-pozniej/> [5.05.2017]
- Nowak K., 2016a, *Tajemniczy list. Przemyslenia*, [w:] *Kinga on Tour*, [online] <http://www.kinganowak.pl/2016/07/tajemniczy-list-przemyslenia.html> [10.04.2017]

- Oficina de Acogida al Peregrino, 2017, <https://oficinadelperegrino.com/estadisticas/> [10.04.2017]
- Ola, 2016, *Norte czy Frances*, [w:] *Camino de Santiago*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/forum/2458> [10.04.2017]
- Rydkodym K., 2010, *Camino de Santiago czyli wielka hiszpańska wędrówka*, [w:] *Plecak wspomnień*, [online] <http://plecakwspomnien.pl/2010/09/camino-de-santiago-czyli-wielka-hiszpanska-wedrowka/> [10.04.2017]
- Supergan Ł., 2013a, *Droga*, [w:] *Podróże, góry, fotografia*, [online] <http://www.lukaszsupergan.com/Irún-san-sebastian-poczatek-camino-del-norte/> [20.04.2017]
- Supergan Ł., 2013b, *Camino Primitivo de Santiago Droga Pierwotna*, [w:] *Podróże, góry, fotografia*, [online] <http://www.lukaszsupergan.com/camino-primitivo-de-santiago-droga-pierwotna/> [20.04.2017]
- Supergan Ł., 2013c, *Duch Camino*, [w:] *Podróże, góry, fotografia*, [online] <http://www.lukaszsupergan.com/duch-camino/> [20.04.2017]
- Supergan Ł., 2013d, *Jak przejść z Polski do Santiago de Compostela? Podsumowanie*, [w:] *Podróże, góry, fotografia*, [online] <http://www.lukaszsupergan.com/jak-przejsc-z-polski-do-santiago-de-compostela-podsumowanie/> [20.04.2017]
- UNESCO, 2015, *Convention Concerning The Protection Of The World Cultural And Natural Heritage World Heritage Committee. Decisions adopted by the World Heritage Committee at its 39<sup>th</sup> Session*, Bonn, s. 215-217, [online] <http://whc.unesco.org/archive/2015/whc15-39com-19-en.pdf> [10.04.2017]
- Wolny pielgrzym, 2015, *CAMINO 2016*, [w:] *Camino de Santiago*, [online] <http://www.caminodesantiago.pl/forum/2115> [14.05.2017]
- Wyrzykowski A. i M., 2016, *Camino del Norte*, [w:] *Kudłacze w podróży*, [online] <http://kudlaczewpodrozy.pl/?p=12885> [10.04.2017]
- Zieliński M., 2007, *Moje pierwsze camino*, [w:] *Moje camino*, [online] <http://mojecamino.blogspot.de/search/label/Camino%202007> [20.04.2017]
- Zieliński M., 2008, *Camino*, [w:] *Moje camino*, [online] <http://mojecamino.blogspot.de/search/label/Camino%202008> [20.04.2017]
- Zieliński M., 2009, *Camino*, [w:] *Moje camino*, [online] <http://mojecamino.blogspot.de/search/label/Camino%202009> [20.04.2017]
- Zieliński M., 2013, *Camino*, [w:] *Moje camino*, [online] <http://mojecamino.blogspot.de/search/label/Camino%202013> [20.04.2017]

## Camino del Norte – Case Study Based on Polish ‘Camino Men’s’ Experiences

**Key words:** Camino de Santiago, Camino del Norte, Camino Francés, pilgrimage, cultural tourism.

### Abstract

The aim of the article is presentation of Camino del Norte as one of many Spanish routes which have common destination – Saint Jacob’s Shrine in Santiago de Compostela. This route was entered into the UNESCO World Heritage List in 2015, as an alternative to the most popular nowadays Camino Francés.

In this text the case study method have been used. The matter’s analysis was focused on the source materials about Camino del Norte – i.e. literary, popular and academic texts as well as posts on Internet forums and blogs written by polish ‘Camino men’ – the authors who experienced themselves Camino de Santiago. Also the materials gained by the author during his pilgrimages and participant observation have been used.